

Andrzej Chodubski, Andrzej Piskozub

Półwiecze działalności naukowej – jubileusz prof. Andrzeja Piskozuba

Kultura i Edukacja nr 1, 128-140

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PÓŁWIECZE DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ – JUBILEUSZ PROF. ANDRZEJA PISKOZUBA

Prof. zw. dr hab. Andrzej Piskozub z początkiem roku akademickiego 2006/2007 osiągnął półwiecze działalności naukowej. Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, której Jubilat jest profesorem od przejścia w 2003 roku na emeryturę w Uniwersytecie Gdańskim, zorganizowała w dniu 3 października 2006 uroczystość jubileuszową, włączoną do programu obchodów 10-lecia istnienia WSTiH. Uroczystość poprowadził rektor tej uczelni, prof. zw. dr hab. Włodzimierz W. Gaworecki. Merytoryczny jej trzon stanowiły wystąpienia gości i Jubilata. Wystąpienie szczególne, o charakterze laudacji, przygotował prof. zw. dr hab. Andrzej Chodubski, autorem drugiego jest sam Jubilat – tekstem „Mój testament naukowy” podsumowuje on swą drogę naukową, której zwieńczenie stanowią jego „Dzieła zebrane” w 18 tomach, w latach 1998–2006 sukcesywnie ukazujące się w Wydawnictwie Adam Marszałek.

Quod erat faciendum. Rzecz o Profesorze Andrzeju Piskozubie – twórcy, organizatorze i kierowniku Katedry Nauki o Cywilizacji na Uniwersytecie Gdańskim

„Dzisiaj, kiedy mowa jest o widzeniu współczesności świata i wizjach jego przyszłości, ważne jest wiedzieć, kogo się czyta i słucha”

(R. Kapuściński, *Lapidarium*, Warszawa 2002, s. 60)

Przez 11 lat, od 1991 do 2002 r. Profesor Andrzej Piskozub bezgranicznie był oddany tworzeniu Katedry Nauki o Cywilizacji na Uniwersytecie Gdańskim. Ideę tę podjął w połowie 1991 r., traktując „jako program działania, którego terminu realizacji jeszcze nie sposób było sobie wyobrazić”. Organizacyjnie, w ramach struktury uczelnianej Katedra była powiązana z kierunkiem studiów – politologia. Usytuowanie to ocenił Profesor z punktu widzenia podsumowującego dziesięcioletnią działalność Katedry

pozytywnie; podkreślił m.in. „Po prostu na politologii miałem nieograniczone możliwości postępowania według własnej woli, nikt mi w tym nie przeszkadzał ani mnie nie kontrolował...”

Podjmując się organizacji nowej Katedry, Profesor cieszył się autorytetem wybitnego uczonego o rozległych horyzontach poszukiwań badawczych, legitymował się znakomitym dorobkiem badawczym; dość tu wspomnieć takie tytuły Jego autorstwa, jak: *Funkcjonowanie systemów transportowych* (1973), *Ekonomika transportu. Podstawy metodologiczne* (1975), *Kierunek – rok dwutysięczny* (1976), *Zarys najnowszych dziejów transportu* (1979), *Gospodarowanie w transporcie. Podstawy teoretyczne* (1982), *Polska morska. Czyn XX wieku* (1986), *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich* (1987); pod redakcją Profesora ukazywały się ważne tytuły wydawnictw zbiorowych, m.in. *Morze w kulturach świata* (1976), *Gałęzie transportu w zintegrowanym systemie transportowym* (1977), *Postęp techniczny a przemiany strukturalne w transporcie międzynarodowym* (1977), *Żegluga i porty morskie na tle przemian w systemie transportowym* (1978), *Ekonomika transportu* (1979), *Przemysł w aglomeracjach portowych Polski* (1982), *Wisła. Monografia rzeki* (1982).

Szczególne wartości dorobku naukowo-badawczego Profesora polega na przywiązaniu bardzo ważnego znaczenia do kwestii metodologicznych. Wyjaśniając pojęcia, porządkując i interpretując zjawiska oraz procesy przeszłości, jak i teraźniejszości przywiązuje ważną wagę do całościowego (systemowego) ich oglądu w imię urzeczywistnienia europejskich ideałów: prawdy, dobra, piękna.

Miarą wielkości Profesora jako wybitnego badacza jest m.in. a) ujmowanie rozpoznawanych zjawisk i procesów dziejowych w formie ogólnych syntez teoretycznych, podkreślanie przy tym odchodzenia od ogólnych syntez teoretycznych, podkreślanie przy tym odchodzenia od badań faktograficznych czy wąsko empirycznych, b) postrzeganie rozpoznawanych zjawisk i procesów kulturowo-cywilizacyjnych w dynamicznym, wzajemnie się dopełniającym charakterze życia społecznego, pozostającym w nieustannym toku „stawania się”, a przy tym ujawnianie odwrotu od statycznych modeli systemowych, c) ujmowanie rzeczywistości kulturowej przez pryzmat tzw. miękkiego ładu, tj. przez pryzmat kultury, systemów wartości, znaczeń, norm, symboli, mentalności indywidualnej i zbiorowej itp., d) postrzeganie procesów kulturowo-cywilizacyjnych z punktu widzenia roli podmiotów indywidualnych i zbiorowych; w mniejszym stopniu ujmowanie ich z punktu widzenia determinizmu strukturalnego czy środowiskowego, e) w ładzie metodologicznym przedkładanie metod jakościowych, interpretacyjnych, studiów przypadku a odchodzenie od modnych do niedawna badań masowych, reprezentatywnych, typu sondaży.

Organizując Katedrę, przygotował Profesor starannie jej tzw. odbudowę dydaktyczną; opracował skrypt, pt. *Elementy nauki o cywilizacji*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1992 r. Spotkał się on z dużym zainteresowaniem środowiska akademickiego, a w ślad za tym ujawniło się duże zapotrzebowanie dydaktyczne na wykłady z tego

zakresu; zgłaszali je przedstawiciele zarówno humanistycznych i społecznych kierunków studiów, jak i nauk ścisłych.

W skrypcie wskazano na specyfikę badawczą nauki o cywilizacji, na kwestie metodologiczne, na światową myśl intelektualną z zakresu nauki o cywilizacji, ład historyczny i geograficzny ujawniający się w procesie dziejowym oraz różne płaszczyzny życia kulturowego określane mianem cywilizacji. Wykład podzielono na 15 zagadnień, a mianowicie: 1. Podstawy metodologiczne nauki o cywilizacji, 2. Elementy nauki o cywilizacji do XX wieku jako przedmiot filozofii dziejów, 3. Nauka o cywilizacjach Oswalda Spenglera, 4. Nauka o cywilizacjach Arnolda Toynbeego, 5. Nauka o cywilizacjach Feliksa Konecznego, 6. Historyczny i geograficzny aspekt nauki o cywilizacji, 7. Rewolucja techniczna neolitu i powstanie cywilizacji rolniczych, 8. Dziedzictwo cywilizacji najdawniejszych u spadkobierców z Północy i z Południa, 9. Wielki przełom humanistyczny jako dziedzictwo cywilizacji antycznej, 10. Imperium Romanum jako pomost między cywilizacjami antyczną i europejską, 11. Cechy szczególne europejskiej cywilizacji zachodniej, 12. Kultura polska w cywilizacji europejskiej – aspekt historyczny, 13. Kultura polska w cywilizacji europejskiej – aspekt geograficzny, 14. Nowożytna rewolucja przemysłowa i powstanie cywilizacji światowej, 15. Perspektywy cywilizacji postindustrialnej.

W wykładzie Profesor podkreśla, że elementy nauki o cywilizacji istniały już w świecie antycznym; w nowym wymiarze ich kształtowanie nastąpiło w XIX w., a w XX w. nastąpiło ich ujawnianie się jako odrębnej dyscypliny badawczej, której głównym powołaniem jest poszukiwanie praw rządzących procesami dziejów. Odwołując się do historiozofii, przypomina Profesor, że zauważa się trzy podstawowe wyobrażenia praw rządzących przebiegiem dziejów, tj. pierwsze to pogląd na dzieje jako proces cykliczny, czyli przebiegający po kole (greckie *kylos* – koło, stąd termin: cykl; jest to proces wiecznych nawrotów, stale powracających do powtarzania tego samego procesu; przywołując myśl Władysława Tatarkiewicza zauważa się, że „Od tego przekonania nie ustępował bodaj żaden rodowity Grek...”, przekonany, że z roku na rok i z pokolenia na pokolenie jest się uczestnikiem nieuchronnie powracających i powtarzających się takich samych sytuacji; drugie jest antytezą w stosunku do cyklicznego obrazu dziejów świata; zakładającego linearny przebieg dziejów, wznoszących się od punktu początkowego – stworzenia świata – po końcowy – koniec świata będącego równocześnie końcem historii; trzecie wyobrażenie dotyczące procesu stanowiło swoistą syntezę cyklu i postępu, łączyło antynomie cyklicznego i linearnego procesu dziejów; określa się niekiedy mianem „rozwoju po spirali”.

Podkreślając wagę dydaktyki akademickiej „nauki o cywilizacji”, Profesor wskazał, m.in. „praktyczne korzyści studiowania dziejów cywilizacji wiążą się z historyczną metodą prognozowania; metodą tą można uzyskiwać scenariusze przyszłości dużo pewniejsze od prognoz oderwanych od konfrontacji z doświadczeniem historycznym. Oscylacje cykli długich pomagają na przykład konstruować długoterminowe prognozy gospodarcze o znacznym stopniu wiarygodności; jeszcze dłuższy horyzont czasowy

uzyskuje się, wykorzystując sekwencje epok dłuższych niż cykle Kondratiewa, na przykład epok sekularnych czy poszczególnych generacji cywilizacji rolniczych i ich faz”.

Podniesione w *Elementach nauki o cywilizacji* kwestie znalazły w krótkim czasie odbicie w studiach monograficznych, które systematycznie ukazywały się jako wydawnictwa książkowe, tj. *Rozwój horyzontu geograficznego* (1993), *Morze w dziejach cywilizacji* (1993), *Między historiozofią a geozofią. Szkice z filozofii czasoprzestrzeni ludzkiej* (1994), *Transport w cywilizacjach rolniczych* (1994), *Polska w cywilizacji zachodniej* (1994). W prezentowanych wykładach dowodzi Profesor, że rozwój horyzontu geograficznego wiąże się ściśle z dziejami cywilizacji. Jest to proces zakończony, historyczny; dobiegł on końca w XX w., wraz z usunięciem ostatnich „białych plam” z mapy powierzchni Ziemi; podkreśla rolę morza w rozwoju cywilizacji, zauważając przy tym, że w rozwoju tym znaczącą rzeczywistość stanowiły zmagania człowieka z żywiołem morskim; wskazuje się na tzw. „hydrauliczny” charakter tworzących się łądów kulturowego i cywilizacyjnego, na sytuowanie się osiadłego życia ludzkiego nad wodami, na zależności geopolityczne, rozwojowe w wymiarze gospodarczym itp.

Z punktu widzenia współczesnych przemian europejskich oryginalny wykład zaprezentował Profesor w studium ukazującym miejsce Polski na tle rzeczywistości cywilizacyjnej określanej mianem zachodnioeuropejską. Wskazał na pradzieje Polski na tle słowiańskiej etnogenezy, na zależności i związki z wartościami dziedzictwa przeszłości Wschodu i Zachodu, na doświadczenia i obciążenia wynikające z tych związków. Wyraźnie akcentuje Profesor wartości polskiego dziedzictwa kulturowego w rzeczywistości politycznej, takie jak: samorządność instytucji państwowych, wolności obywatelskie oraz unia na zasadzie dobrowolności. Odwołując się do światowej myśli intelektualnej a dotyczącej charakteru narodowego Polaków oraz innych grup narodowościowych i etnicznych, przypomniał Profesor o takich cechach, jak: wrodzona skłonność do anarchii oraz brak zmysłu państwowego, niechęć wobec centralizacji, organów państwa, takich jak wojsko i policja, a też powierzchowność i zapalność, brak odporności wobec obecnych idei i wpływów oraz skłonność poddawania się frazesowi.

Wokół Profesora skupiły się w nowo tworzonej Katedrze osoby zarówno legitymujące się znaczącym dorobkiem naukowo-badawczym, jak i wkraczające w tajniki dociekań intelektualnych; z wykształcenia byli to: historycy, ekonomiści, politolodzy; w zainteresowaniu poznawczym zwracali uwagę na długi horyzont czasowy, na systemowy ogląd zjawisk i procesów życia kulturowo-cywilizacyjnego, na przewartościowujący ogląd zjawisk życia społeczno-politycznego. Realizowane zadania przez poszczególnych pracowników korespondowały z ogólnymi założeniami naukowo-badawczymi Katedry, co w pełni ujawniało się po powzięciu w październiku 1994 r. idei wydawania katedralnych zeszytów naukowych; ukazywały się one w latach 1995–2002 jako rocznik pt. *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*. W 8 zeszytach znalazły odbicie zagadnienia metodologii nauki o cywilizacji, zagadnienia z zakresu szeroko rozumianej geografii historycznej i politycznej cywilizacji, europejskiej cywilizacji zachodniej, kultury polskiej w cywilizacji europejskiej, przemian cywilizacji współczesnej oraz kształtowanie się i perspek-

tywy cywilizacji postindustrialnej. Zeszyty spotkały się z życzliwym przyjęciem społeczności naukowej, a zwłaszcza akademickiej w skali całego kraju.

Z dużym zainteresowaniem społeczności akademickiej na Uniwersytecie Gdańskim spotkała się problematyka z zakresu nauki o cywilizacji. Profesor zyskał duży rozgłos dzięki oryginalnym wykładom zarówno ze względu na ujęcie metodologiczne, jak interpretacyjne, a zwłaszcza komparatystyczne, zjawisk i procesów dziejowych; szczególnie z dużym zainteresowaniem społeczności akademickiej spotkały się wykłady: „Historia cywilizacji europejskiej” oraz „Polska w cywilizacji zachodniej”, prowadzone na różnych wydziałach uniwersytetu.

Na kierunku politologia utworzona została specjalizacja – przemiany cywilizacyjne; w planie tych studiów znalazły się przedmioty: historia cywilizacji, geografia cywilizacji, Polska w cywilizacji zachodniej, przemiany cywilizacyjne, cywilizacja postindustrialna, patologie cywilizacji współczesnej oraz różne wykłady monograficzne. Obok prac Profesora zaczęto przygotowywać też skrypty do realizacji poszczególnych przedmiotów, w 1994 r. ukazał się m.in. Jadwigi Bohdanowicz i Marka Dziecielskiego *Zarys geografii historycznej i politycznej*, w 1995 r. Jadwigi Bohdanowicz, *Religie w dziejach cywilizacji*, w 1996 r. Ewy Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, w 1999 r. Ewy Polak i Joanny Leskiej-Ślęzak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury duchowej*, w 2000 r. Urszuli Świętochowskiej, *Patologie cywilizacji współczesnej*.

Profesor ujawnił równoległe z organizacją naukowego życia katedralnego aktywność w zakresie kształcenia młodej kadry naukowo-dydaktycznej oraz specjalistów na poziomie magisterskim z zakresu nauki o cywilizacji. Sprawował opiekę promotorską przygotowanych rozpraw doktorskich przez nowo zatrudnionych pracowników Katedry. Pod kierunkiem Profesora wykonali je Tadeusz Dmochowski, Marek Dziecielski, Izabela Goworowska oraz spoza uczelni Artur Kozłowski. Rozprawy te wyróżniały się specyfiką ujęć metodologicznych, a zwłaszcza w zakresie interpretacji zjawisk i procesów w ładzie styków kulturowo-cywilizacyjnych, oddziaływań i przenikania się odmienności dziedzictwa przeszłości oraz wyzwań współczesnych.

Pod kierunkiem Profesora wykonano ponad 120 prac magisterskich, dotyczących przede wszystkim zjawisk kulturowych i cywilizacyjnych; niektóre z nich ukazały się w formie publikacji książkowych jako tzw. studyjne. Swoisty rys miały seminaria magisterskie prowadzone przez Profesora: gromadziły one obok studentów pracowników Katedry; Profesor wprowadzał słuchających w tajniki pracy naukowo-badawczej, a zwłaszcza dużo uwagi poświęcał różnym interpretacjom określonych zjawisk i procesów, odwołując się przy tym do literatury przedmiotu różnej proweniencji ideowej oraz politycznej, do różnych źródeł, a w tym w ich oryginalnym brzmieniu; często odwoływał się do ujęć literackich zarówno ze sfery prozy, jak i poezji, m.in. nierzadko przytaczając fragmenty twórczości Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego; przy czym duże fragmenty utworów zarówno polskich, jak i obcych cytował z pamięci. Spotkania seminaryjne nierzadko ujawniały się jako prawdziwa uczta intelektualna.

Istotną wagę przywiązywał Profesor do promocji wizerunku Katedry. Jako przyślowiowy „Tytan pracy” nie odmawiał aktywnego uczestnictwa w życiu naukowym oraz popularnonaukowym, gdzie można było prezentować Katedrę; przygotowywał zatem na różne kongresy, sympozja, konferencje referaty, artykuły do wydawnictw zbiorowych oraz czasopism specjalistycznych, jak też do różnych periodyków. Inspirował też do tej działalności pracowników Katedry, co wyrażało się we wciąż poszerzającym się dorobku publikacyjnym, uczestnictwie w naukowym życiu organizacyjnym (komitetach, radach naukowych, komitetach wydawniczych, sympozjach, konferencjach).

Dużą wagę przywiązywał Profesor do organizacji spotkań promocyjnych z okazji wydawanych przez pracowników Katedry ich książek. Organizowano je przede wszystkim w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku oraz Filii im. Jakuba Wejhera tej biblioteki.

Spotkania te, mające tzw. otwarty charakter, skupiały szerokie kręgi społeczne, zwłaszcza przedstawicieli środowisk akademickich, nauczycieli i bibliotekarzy; dostarczały autentycznej wymiany myśli intelektualnej, inspirowały do pogłębionych studiów, poszukiwań badawczych; spotkania sprzyjały zacieśnieniu też więzi między przedstawicielami różnych instytucji naukowo-badawczych.

Okazją do bliższego poznania *curriculum vitae* Profesora, a zwłaszcza Jego dokonań naukowo-badawczych, była uroczysta sesja, zorganizowana 23 października 1996 r. z okazji 40-lecia pracy jako nauczyciela akademickiego. Przygotowana została na tę uroczystość okolicznościowa publikacja pt. *W kręgu cywilizacji europejskiej. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Piskozubowi w 40-lecie pracy naukowej*; przedstawiono w niej w formie odrębnego szkicu prezentację życia i dzieła Profesora; odnotowano w niej drogę życia, a w tym doświadczenie losu w czasie II wojny światowej, zdobywanie wykształcenia uwieńczonego uzyskaniem stanowiska profesora zwyczajnego, meandry życia uczelnianego, a zwłaszcza najważniejsze osiągnięcia naukowo-badawcze, zasługi organizacyjne w ramach uczelni oraz życia publicznego, a w tym działalność koordynacyjną, mającą na celu powstrzymanie tzw. „czarnych chmur nagonki odgórnej” ujawnionej na początku lat 90. wobec kierunku studiów politologia.

Profesor dał się poznać w środowisku akademickim jako człowiek otwarty na otaczającą rzeczywistość; swój stosunek wyrażał do niej nie tylko w formach akademickich, ale też w esejach, felietonach, wywiadach publikowanych w różnych pismach, gazetach, czasopismach; w 1997 r. 100 spośród nich zostało wydane w formie książki zatytułowanej *Z prądem i pod prąd epoki*; ujawniła się w tym względzie humanistyczna różnorodność zainteresowań Profesora, od spraw lokalnych rzeczywistości gdańskiej, zjawisk regionalnych, ekonomicznych, historycznych, geograficznych, przez metodologię pracy naukowej, prognozy rozwojowe do futurologii. Charakteryzując świat uczonych, przypominał m.in., że w nauce istnieją dwie grupy ludzi: ci nieliczni, którzy ją pomnażają swoimi myślami i ci bardzo liczni „przeżuwacze”, którzy wdrażają owe odkrywcze myśli do wszelkiego rodzaju praktycznych zastosowań. Obie te grupy mają

swoje nazwy; pierwsi to uczeni, drudzy to naukowcy; nie wszędzie takie rozróżnianie osobowości uczonego i osobowości naukowca jest uświadamiane.

W publicystyce nierzadko podejmował Profesor problem edukacji akademickiej z zakresu nauki o cywilizacji; podkreślał, że cywilizacja jest wielką syntezą, jedną z najważniejszych – o ile w ogóle nie najważniejszą – w sferze spraw ludzkich, w humanistyce; zauważa się, że „Nikt nie może być jednostronnym specjalistą, nie będąc przy tym idiotą w całym tego słowa znaczeniu”.

Ważną płaszczyzną aktywności Profesora stanowiły inicjatywy wydawnicze dzieł klasycznych dotyczące ładu cywilizacyjnego oraz przykładów prac autorów zachodnioeuropejskich. Wyjątkową rzeczywistość stanowiło w tym względzie wydanie cyklu dzieł Tadeusza Zielińskiego (1859–1944) – znawcy antyku i jego cywilizacji; Profesor doprowadził do opublikowania sześciotomowego dzieła, przy czym dwa z tomów ukazały się na kopii maszynopisów; przez pół wieku nie udało się ich opublikować znawcom antyku.

Wśród przekładów pierwszą publikacją było studium Richarda Coudenhove-Kalergiego pt. *Naród europejski* (1997); wśród tłumaczeń zwracały uwagę książki znawcy dziejów cywilizacji Arnolda Toynbeego: *Antyczna grecka myśl historyczna* oraz *Hel-lenizm. Dzieje cywilizacji*, które ukazały się w 2001 r.

Inicjatywy wydawnicze Profesora realizowane były przy dużym zaangażowaniu się Wydawnictwa Adam Marszałek w Toruniu w istotnym stopniu znacząco ugruntowały pozycje Katedry wśród nowoczesnych kontaktów z intelektualistami interesującymi się procesami przemian cywilizacyjnych; wśród nich z wykładowcą uniwersytetów kandyjskich i pracownikiem administracji tego kraju oraz podmiotów międzynarodowych Profesorem Konradem Studnickim, synem znanego polityka Władysława Studnickiego (1865–1953). W Wydawnictwie Adam Marszałek ukazały się Jego publikacje: *Jak funkcjonuje rynek* (1997) i *Refleksje z włóczęg po świecie* (1998) oraz ojca cztery tomy *Pism wybranych* (2000–2001).

W 1999 r. szczególnym wydarzeniem w życiu Profesora oraz Katedry było uhonorowanie Go godnością *doctora honoris causa* Uniwersytetu Szczecińskiego; uroczyste jej nadanie odbyło się 21 maja 1999 r. W opiniach dotyczących nadania godności podkreślano uznanie dla wybitnego Naukowca, Wychowawcy i Kreatora wiedzy; wskazano też, że „jest człowiekiem skromnym, pracowitym i przyjaznym o wysokich walorach kultury osobistej; zawsze był i jest nadal pomocny innym, studentom, pracownikom administracji oraz pracownikom nauki; szczególnie życzliwy i pomocny oraz inspirujący jest wobec młodszych pracowników nauki”. Dziękując za przyznany tytuł *doctora honoris causa*, Profesor podkreślił, że jest to zobowiązanie do zmierzania w nowe nadchodzące stulecie w poczuciu słuszności wyboru drogi naukowej, jaką kroczył, jaką kroczy i jaką kroczyć zamierza, jak długo jeszcze będzie Mu to pisane. Z zobowiązania tego wywiązuje się w sposób niezwykły, budzący podziw, zadumę, kiedyż spisuje myśli intelektualne, przemyślenia świąteczne i codzienne; w ostatnim czasie niezwykłym wydarzeniem okazała się publikacja 18 tomów *Dzieł zebranych* Profesora, wydanych

staraniem Wydawnictwa Adam Marszałek. Z punktu widzenia udzielania odpowiedzi na pytanie: *Quod erat faciendum?* (Co trzeba było uczynić?) odnoszące się do powołania tworzenia Katedry Nauki o Cywilizacji, wyjątkowa zawartość jest tomu XVIII *Dzieł zebranych: Już tylko cywilizacja. Wspomnienie* (III).

W refleksji ogólnej Profesor konstatuje „Oceniając retrospektywnie dziesięcioletnie dzieje istnienia Katedry Nauki o Cywilizacji na UG, dzielę je wyraźnie na dwa podokresy: 1992–1996 oraz 1996–2002. Okres pierwszy to złote lata z punktu widzenia relacji pomiędzy tą Katedrą a kierunkiem politologii UG, natomiast srebrne lata, gdy szło o osiągnięcia Katedry, będącej dopiero w dorobku, kompletującej swą kadrę naukową i rozwijającą pierwsze inicjatywy wydawnicze i dydaktyczne. Okres drugi odwrotnie; srebrne lata, gdy idzie o relacje łączące Katedrę z kierunkiem studiów politologicznych, natomiast wspaniałe złote lata w zakresie sukcesów naukowych, dydaktycznych, a przede wszystkim wydawniczych kierowanej przez mnie Katedry”. Dokonania Profesora w dziele rozwoju nauki o cywilizacji są autentyczne, wielkie, wpisujące się trwale w organizację Uniwersytetu Gdańskiego oraz historię rozwoju dyscypliny naukowej. Profesor dał się poznać jako Twórca odważny, przedsiębiorczy, krytyczny wobec otaczającej rzeczywistości, konsekwentnie dążący do urzeczywistniania podjętych zwołań i zadań.

W okolicznościach różnych wydarzeń naukowo-dydaktycznych oraz osobistych z życia i działalności Profesora zasługuje na przypomnienie, pielęgnowanie zasług naukowych, dydaktycznych, organizacyjnych, a w tym w sposób szczególnych jako budowniczego Katedry Nauki o Cywilizacji.

Należą się Mu słowa najwyższego uznania, podziękowania za wszystko, co uczynił.

W tym miejscu kieruję również do Profesora osobiste słowa podziękowania jako do Mistrza tajemnic pracy i działalności naukowej; ogromna wiedza Profesora, objaśnianie otaczającej rzeczywistości są wciąż siłą imponującą, są drogowskazem, że „Dla dobra badań, jasności obrazu i ostatecznych wniosków wzbic się ponad czas, w którym wszystko pędzi i wiruje”. Dziękując Panu Profesorowi za autentyzm Jego Wielkiego Mistrzostwa, życzę dalszych sukcesów naukowych oraz satysfakcji z tego, co trzeba było uczynić; *Laus illi debetur et a me gratia maior* – to też nader skromne słowa poety rzymskiego Horacego, którymi można wyrazić chwałę i wdzięczność Mistrzowi.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Chodubski

Gdańsk, 3 października 2006 r.

MÓJ TESTAMENT NAUKOWY

Kiedys dojrzewa ta chwila, w której człowiek nauki podejmuje decyzję przewartościowania, podsumowania i zbilansowania tego wszystkiego, co z publikowanych przez kilkadziesiąt lat tekstów uznaje za zasługujące, aby je określeniem K.I. Gałczyńskiego *ocalić od zapomnienia*, wówczas gdy ich autora pomiędzy żyjącymi już nie będzie. Dla mnie moment taki nastąpił teraz, gdy od trzech już lat jestem na obligatoryjnej uniwersyteckiej emeryturze a kalendarz pokazuje, że minęło pół wieku mojej działalności w zawodzie nauczyciela akademickiego odkąd 1 października 1956 roku zostałem asystentem w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. I właśnie ten dzisiejszy jubileusz wykorzystuję dla prezentacji tego, co nazywam *moim testamentem naukowym*.

Gdy przed dziesięciu laty Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, na jakim kierowałem wtedy utworzoną przeze mnie cztery lata wcześniej Katedrą Nauki o Cywilizacji, zorganizował podniosłą uroczystość 40-lecia mojej działalności naukowej, nawet przez mą głowę nie przeleciała myśl, aby przy tej okazji moje dotychczasowe osiągnięcia podsumowywać i bilansować. Kierowana przeze mnie katedra, którą uznaję za zwieńczenie moich osiągnięć na polu historii i geografii cywilizacji, wkraczała dopiero w lata jej największych sukcesów. Przynosiły w niej w szybkim tempie kolejne moje publikacje. Pojawiały się coraz to znaczniejsze inicjatywy wydawnicze, realizowane pod szyldem Katedry Nauki o Cywilizacji. Tablica z napisem: *Koniec drogi* wtedy nawet nie majaczyła na horyzoncie. Uroczystość tamtą upamiętniła ofiarowana mi księga jubileuszowa, złożona z tekstów 14 moich współpracowników i wychowanków naukowych. Pod tytułem *W kręgu cywilizacji europejskiej* ukazała się w Wydawnictwie Adam Marszałek i był to mój pierwszy kontakt z tą oficyną wydawniczą, w której w latach następujących tyle moich autorskich tekstów wychodziło z druku.

Trzy lata później, w 1999 roku, uhonorowany zostałem godnością doktora *honoris causa*, nadaną mi przez Uniwersytet Szczeciński. Rok później profesor Norman Davies, odbierając taki sam doktorat honorowy na Uniwersytecie Gdańskim, powiedział: *Doktorat honoris causa znaczy więcej niż każdy inny stopień czy tytuł naukowy, dlatego że pochodzi on od czystego, wolnego wyboru nadawców. Nikt nie może starać się o taki doktorat, nikt nie może przedstawić swojej kandydatury i nikt nie może zmusić uniwersytetu do wybrania tego czy owego kandydata. Z własnej woli samo grono naukowców, na pewnym wydziale, na pewnej uczelni, decyduje o tym, aby przekazać jednemu człowiekowi ten wielki honor. Dzięki temu to wyróżnienie posiada niezwykłą wartość moralną, a wyróżnionego doktora spotyka takie szczęście, które trudno porównać do szczęścia w innych sferach życia publicznego.* Dokładnie to samo myślałem, odbierając w Szczecinie dyplom doktora *honoris causa*: że jest to najwyższa godność naukowa, jaką można w życiu osiągnąć – ale zarazem, że jest to *apogeum*, lecz nie *kres*, nie podsumowanie mojej drogi naukowej.

Minęły kolejne cztery lata i w roku 2003 nadszedł termin mojego przejścia na uniwersytecką emeryturę po 33 latach – trzeciej części wieku – mojej pracy na Uniwersy-

tecie Gdańskim, nieprzerwanie trwającej od powstania tej uczelni w 1970 roku. Podczas dorocznego święta Uniwersytetu Gdańskiego jego władze rektorskie urządziły uroczysty obchód 50-lecia mojej pracy zawodowej 1953–2003: było to dopiero 47 lat mojej pracy w charakterze nauczyciela akademickiego, ale poprzedzały je trzy lata obowiązkowego *nakazu pracy* po moich studiach licencjackich w Wyższej Szkole Handlu Morskiego.

Z tamtym półwieczem połączyło się moje rozstanie z Uniwersytetem Gdańskim, ale dopiero po trzech następnych latach doczekałem się jubileuszu półwiecza mojej działalności naukowej. Towarzystwającą mu uroczystość jubileuszową uznałem za właściwy moment dla publicznego przedstawienia niniejszego mojego testamentu naukowego.

Już w latach sześćdziesiątych minionego wieku stało się dla mnie oczywiste, że moje powiązania naukowe i dydaktyczne z problematyką ekonomiczną są dla mnie poznawczo jałowe i sprzeczne z moimi zainteresowaniami historyczno-geograficznymi. Z tego ślepego zaułka postanowiłem się wydostać, a pierwszy etap tego wyzwania się rozpoczął się dla mnie bezpośrednio po zatwierdzeniu w 1969 roku mojej habilitacji i uzyskaniu dzięki temu statusu *samodzielnego* pracownika nauki. Odtąd mogłem kształtować swe zajęcia dydaktyczne w ten sposób, aby wykładaną przeze mnie problematykę historii transportu prezentować jako historię cywilizacji, a zlecane mi przez Katedrę Geografii Ekonomicznej UG przedmioty geograficzne jako geografii cywilizacji. Gdy przeczytałem wydane niedawno w przekładzie polskim wspomnienia Richarda Pipesa, stwierdziłem, że w takiej ewolucji mojej drogi naukowej nie byłem odosobniony. Ów amerykański politolog przeszedł podobną drogę samouka, kierującego się coraz bardziej ku problematyce cywilizacyjnej. Różnica między nami polegała na tym, że ja, z powodów ode mnie niezależnych, całe dwadzieścia lat zmuszony byłem kamuflować moje zaangażowanie w historię i geografii cywilizacji, zanim w 1989 roku opadły ideologiczne kajdany i problematyka cywilizacyjna, już bez sztucznych zasłon dymnych, zajęła należne jej miejsce w dydaktyce szkolnictwa wyższego Polski. Wykładami moimi z tej dziedziny zainteresowała się większość wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego, a w *Informatorze Nauki Polskiej* nastąpiła w odniesieniu do mojej osoby doniosła dla mnie, zasadnicza zmiana: moja specjalność naukowa, dotychczas podawana tam jako *ekonomika transportu*, odtąd nazywa się *historią i geografii cywilizacji*.

Długo to trwało, zanim moją *specjalność wyuczoną* oficjalnie zaakceptowano i moje zajęcia dydaktyczne w zakresie tej specjalności pozwolono mi prowadzić otwarcie, bez poprzednich kamuflujących zasłon. Teraz zaczął się etap drugi: budowy na Uniwersytecie Gdańskim katedry zajmującej się problematyką cywilizacyjną. Aby katedrę taką stworzyć, musiałem jednak zmienić wydział uniwersytecki, gdyż nie mieściła się ona w profilu wydziału ekonomicznego. Opuszczenie Wydziału Ekonomiki Transportu opóźniało się, gdyż memu odejściu stamtąd przez dwa lata przeszkadzano, bo chociaż merytorycznie byłem dla tego wydziału całkowicie zbędny, mój tytuł profesora zwyczajnego był potrzebny tam dla statystyki wydziałowej. Dopiero więc w czerwcu 1991 przeszedłem na Wydział Nauk Społecznych UG, gdzie ówczesne kierownictwo politologii przyjęło mnie nader życzliwie, popierając me starania o utworzenie przy tym

kierunku studiów Katedry Nauki o Cywilizacji. Katedra ta powstała w 1992 roku i przez dziesięć następnych lat byłem jej kierownikiem.

Dopiero sześć lat później, gdy Katedra Nauki o Cywilizacji okrzepła, osiągnięciami naukowymi wyrastając ponad pozostałe katedry wydziału, podjąłem realizację etapu trzeciego, bezpośrednio już wiążącego się z tym, co nazwałem moim testamentem naukowym. Zdecydowałem się wydzielić z mojego dorobku naukowego to wszystko, co wiąże się z historią i geografią cywilizacji i wznowić u jednego już tylko wydawcy to, co dotąd było rozproszone w odniesieniu do książek i skryptów po różnych przypadkowych wydawnictwach, a w odniesieniu do artykułów po najrozmaitszych czasopiśmie. Tak zrodziła się koncepcja moich *Dzieł Zebranych*, publikowanych we współpracy z Wydawnictwem Adam Marszałek. Zaczęliśmy w 1998 roku od *Morza w dziejach cywilizacji* oraz *Transportu w dziejach cywilizacji*. W 2005 roku zbiór ten obejmował już 15 tomów, uzupełnionych później o wspomnienia zatytułowane *Już tylko cywilizacja*, z uwagi na ich objętość podzielone przez wydawcę na trzy dalsze tomy, z których pierwszy ukazał się w maju, drugi w czerwcu, a trzeci w lipcu 2006 roku.

A w sierpniu tego roku natrafiłem w gazecie na komentarz do wydawanych właśnie dzieł zebranych jednego z czołowych publicystów polskich. Autor tego komentarza przytacza cztery powody, dla jakich wydaje się komuś jego dzieła zebrane:

- albo autor oszedł z tego świata,
- albo zakończył swą działalność pisarską,
- albo już za życia uznano go za klasyka,
- albo zbiorem takim odcina swą twórczość późniejszą od wcześniejszej.

Oceniając własne *Dzieła Zebrane* według wymienionych kryteriów, pomijam jako w moim przypadku bezzasadne, pierwsze i trzecie z nich, natomiast ustosunkowuję się tu do obu pozostałych. Czy zdecydowałem się już niczego więcej nie publikować? Tak krańcowo nie stawiałbym tej kwestii, pamiętając o przestrodze: *nigdy nie mów nigdy*. Faktem jest jednak, że poza wspomnieniami *Już tylko cywilizacja*, napisanymi pomiędzy listopadem 2003 i listopadem 2004, oraz trzema tomami złożonymi z rozproszonych artykułów (tomy IX, XII i XIII), jest to twórczość o metryce co najmniej dziesięcioletniej. Wspomnienia to publikacja szczególna. Od wielu lat namawiany przez mojego wydawcę, prezesa Adama Marszałka do ich spisania, odpowiadałem, że czas na to przyjdzie dopiero po moim przejściu na emeryturę – i tak też się stało. A jeśli nie liczyć wspomnień, to ostatnia moja książka *Polska w cywilizacji zachodniej* była gotowa w 1995 roku. Jest oczywiste, że coś się tutaj kończyło: od ponad dekady do obfitej wcześniejszej twórczości książkowej dochodziły już tylko przyczynkarskie uzupełnienia artykułowe. Żadnej też nowej książki nie mam w planach. Nie stawiamy zatem pytania, czy zakończyłem swą działalność pisarską. Decyzji takiej nie było, po prostu działalność ta sama z siebie się wypaliła, czy też przygasła, i jako zamknięta karta została skodyfikowana w zbiorze moich *Dzieł Zebranych*.

Dzieła te nie stanowią kompletnego zbioru mojej twórczości, a jedynie jej starannie wyselekcjonowany dobór. Kryterium tego doboru było zebranie tej tylko części mojego

dorobku pisarskiego, która tematycznie mieści się w bloku historii i geografii cywilizacji, co jednoznacznie podkreśla tytuł moich wspomnień: *Już tylko cywilizacja*. Tylko ona utrzymała się jako *apogeum* mojej drogi naukowej i zatem tylko owa problematyka cywilizacyjna zasłużyła w moim przekonaniu na włączenie jej do moich *Dzieł Zebranych*. I w tym kontekście odpowiadam na pytanie, czy autor takim wyborem chciał odciąć swą późniejszą twórczość od wcześniejszej? Tak, ale nie w sposób mechaniczny. Nie ma takiej daty, którą można by przyjąć jako granicę pomiędzy „starym” a „nowym” w mojej twórczości. Pierwsza połowa lat osiemdziesiątych to długi przedział czasu, który charakteryzuje znany aforyzm Antonio Gramsciego: *stare umarło, a nowe dopiero się miało narodzić*. Posierpniowy powiew wolności, rychło stłumiony stanem wojennym a odwzajemniony kilkuletnim bojkotem wszelkich publikatorów – dla mnie wypełniony trzyletnią kadencją dziekańską – to owa cezura w mojej twórczości pomiędzy *starym*, które dla mnie już nieodwracalnie obumarło a *nowym*, które od połowy lat osiemdziesiątych bez reszty zdominowało moją twórczość pisarską. Między połową lat osiemdziesiątych, kiedy ukazała się *Polska morska*, a połową lat dziewięćdziesiątych, kiedy ukazała się *Polska w cywilizacji zachodniej*, mieści się najintensywniejsza dekada mojej twórczości pisarskiej, wypełniającej niemal w całości treść 15 tomów *Dzieł Zebranych*, poprzedzających wydanie kończących ten zbiór moich wspomnień. W dekadzie tej tylko śladowo pojawiają się pogrobowe odpryski *starej* tematyki, podobnie jak zwiastuny *nowej* widnieją już w mojej publicystyce z lat siedemdziesiątych.

Wspomnienia *Już tylko cywilizacja* wydają się czymś zasadniczo odrębnym od poprzedzających je pozostałych tomów *Dzieł Zebranych*. W rzeczywistości wszakże jedno i drugie łączy ścisła symbioza, uzasadniająca pomieszczenie ich razem w jednym zbiorze *Dzieł Zebranych*.

By ją obrazowo wyjaśnić, trzeba posłużyć się analogicznym przykładem z literatury światowej, gdzie dzieło napisane później powstało, aby służyć jako dekodery, jako klucze ułatwiający właściwą percepcję tekstów wcześniej przez tego samego autora napisanych. Bodaj najlepszą tego ilustracją są dwie książki Thomasa Manna: *Doktor Faustus* (1943) oraz *Jak powstał „Doktor Faustus”* (1949). Pierwsza to powieść polityczna z czasów Trzeciej Rzeszy, tak bardzo zakodowana w skomplikowanej fabule oraz aluzyjnych i niejasnych dla czytelnika odniesieniach, iż autor poczuł się zmuszony w kilka lat po jej ukazaniu się do napisania książki-dekodera *Jak powstał „Doktor Faustus”*, której kanwą są autobiograficzne wspomnienia Manna z lat drugiej wojny światowej. Takim dekoderym w odniesieniu do wcześniej wydanych 15 tomów moich *Dzieł Zebranych* są moje wspomnienia. Między nimi istnieje takie samo sprzężenie zwrotne, jak pomiędzy obu przywołanymi książkami Thomasa Manna. Czytelnik moich wspomnień wielokrotnie spotyka odniesienia do poszczególnych tomów *Dzieł Zebranych* poprzedzających wspomnienia: jakim jest usytuowanie poszczególnego z nich w mojej autobiografii naukowej, w kształtowaniu się moich zapatrywań naukowych, w ewolucji mojego światopoglądu, dlaczego zdecydowałem, że jedno moje teksty wejdą do *Dzieł Zebranych*, zaś inne do nich merytorycznie nie pasują i w zbiorze tym się zatem nie znajdują. W konsekwencji

zalecam, aby lekturę *Dzieł Zebranych* rozpoczynać od wspomnień *Już tylko cywilizacja*, a dopiero po niej sięgać do tego czy innego z 15 pozostałych tomów tego zbioru, tytułem bądź tematyką przyciągających określonego czytelnika. Dzięki takiej kolejności zapoznawania się z moimi *Dzielaami Zebranymi* czytelnik ów zyska niezbędne wprowadzenie, umiejscawiające wybrany tom w całości mojego dorobku naukowego.

Praktyczne korzyści wskazanego postępowania są oczywiste, gdy weźmiemy pod uwagę łączną objętość tego 18-tomowego zbioru. Liczba jego stron nie pozostawia tutaj żadnej wątpliwości. Ukazująca się właśnie na polskim rynku księgarskim 24-tomowa *Encyklopedia Audiowizualna Britannica* w prospekcie ma określoną łączną objętość w granicach 3840 stron. Wydane w tym samym formacie pierwsze 15 tomów moich *Dzieł Zebranych* posiadają łącznie 3655 stron – niespełna 200 mniej od tej encyklopedii. A wraz ze wspomnieniami *Już tylko cywilizacja* całość tego zbioru liczy 4334 strony – blisko 500 więcej od wymienionej encyklopedii. Porównanie to obrazowo pokazuje, jakie zadanie ma czytelnik moich *Dzieł Zebranych*. Tak jak encyklopedii nie czyta się strona po stronie, od początku do końca, tak i niewskazane jest zapoznanie się z tym moim dziełem życia, czytając je strona po stronie od tomu pierwszego do osiemnastego. Rozpocząć lekturę należy od „dekodera”, czyli wspomnień *Już tylko cywilizacja*, a lektura ta, w zależności od osobowości i zainteresowań czytelnika, pokieruje nim w wyborze następnie innych tomów tego zbioru.

Nieprzypadkowo użyłem tutaj określenia *dzieło życia*, gdyż za dzieło mego życia uważam po pierwsze: drogę rozwoju intelektualnego, która uczyniła mnie historykiem i geografem cywilizacji, po drugie: Katedrę Nauki o Cywilizacji, stworzoną przeze mnie na Uniwersytecie Gdańskim, a po trzecie: te oto *Dziela Zebrane*, których część ostatnia *Już tylko cywilizacja* tytułem swoim wskazuje, co było drogowskazem naukowym całego mojego życia.

Nade wszystko sercu memu bliskie są te moje *Dziela Zebrane*, gdyż pozostaną po mnie jako synteza najwartościowszej w moim przekonaniu części mojego dorobku pisarskiego wtedy, gdy mnie już na tym świecie zabraknie. Dziękuję Wydawnictwu Adam Marszałek za ośmioletnią współpracę, w następstwie której ten osiemnastomowy mój testament naukowy mogę dziś powiązać z jubileuszem 50-lecia mojej działalności naukowej. Zakończyliśmy naszą wielką sprawę tuż przed dzisiejszą uroczystością, wydaniem wspomnień *Już tylko cywilizacja*. Zdażyliśmy na czas, dzięki czemu mogę dzisiaj te wieńczące moją drogę naukową *Dziela Zebrane* prezentować jako mój testament naukowy. Zaś radość moja z tego osiągnięcia będzie jeszcze większa, jeśli dane mi będzie doczekać, aby w latach, jakie nadejdą, moimi *Dzielaami Zebranymi* wciąż interesowali się coraz to nowi czytelnicy, a Wydawnictwo Adam Marszałek dodrukowywało dla nich poszczególne tomy tego zbioru w miarę wyczerpywania się ich nakładów.

Prof. zw. dr hab., dr h.c. Andrzej Piskozub

Gdańsk, 3 października 2006 r.